GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 78.

We Srodę Dnia 29 Wrzesnia 1802.

Z Wiednia d. 22. *Września.*

Z naywiększym zmartwieniem Cesarstwa Jchmość i naydolegliwszym żalem W. Xiążęcia zeszła w pałacu Cesarskim dnia 19 t. m. o godzinie 6tey wieczorem Nayiaśnieysza iego małżonka W. Xiężna Ludwika Marya Amalia Krolewna Sycyliyska przy nieszczęśliwym połogu. Urodziła się ona d. 27 Czerwca r. 1773 a zaślubiona była d. 19 Września 1790.

Wspaniała exportacya do kościoła kapucynow na Nowym Rynku odprawiła się d. 21 t. m. o godz: 4 po południu ze wszystkiemi honorami wysokiemu iey urodzeniu i dostoieństwu przyzwoitemi, gdzie w grobie familii Cesarskiey złożona została.

Dwor Cesarski wdział tegoż dnia żałobę na połtora miesiąca z następuiącemi odmianami. Przez pierwsze 18 dni aż do 8 Października, będą nosić Nayiaś: Cesarstwo Jchmość, tudzież konsyliarze, szambelani i dwor cały czarne sukienne stroie z iedwabnemi czarnemi guzikami, stębnowaniem, podszewką i t. d. mankietki batystowe z wązkiemi wstążeczkami, czarną szpadę i sprzączki; przez ostatnie zaś 28 dni to iest: od 9 Października aż do 5 Listopada, też same co i przedtem suknie, mankietki z koronkami bez frandzli, farbowaną szpadę i sprzączki z przyzwoitemi ozdobami, i podług upodobania białe pończochy i białe kamizelki. Damy zaś krwi, i damy dworskie w pierwszych 18 dniach, czarne gredeturowe suknie, czarny kornet i naczolny wypustek, z białem garnirowaniem wszystko z gazy włoskiey z czarnemi ozdobami, białe i czarne wachlarze i trzewiki, a w ostatnie 28 dni od 9 Paździer: do 5 Listopada, też same suknie, stroie garniturowe i stroie głowy z koronek i blondyn bez frandzli, białe wachlarze i trzewiki z przyzwoitemi ozdobami.

J. C. K. M. raczył Kr. wschodnio-galicyyskiego prezydenta sądow kraiowych Grzembskiego przez wzgląd na iego zasługi swoim aktualnym taynym konsyliarzem z uwolnieniem od taxy mianować: podobnież Cesar. Krol. aktualnego podkomorzego naywyższego sędziego, prezydenta sądow kraiowych w krolestwie czeskiem, i hrabię S. państwa rzymskiego Jozefa Wallisa godnością aktualnego taynego dziedziczno kraiowego konsyliarza zaszczycić. Na ktore urzędy pierwszy d. 7, a drugi 15 t. m. przysięgę w ręce J. C. K. M. złożyli.

D. 10 t. m. Czesko-Auſtryacko-Galicyyſki nadworny kanclerz baron Mark w nieprzytomności naywyższego kanclerza hrabi Ugarte prezentował nowomianowanego rządowego prezydenta niższey Auſtryi barona Sumerawa w pałacu rządowym zebranemu gronu konsyliarzow, osobom kancellaryi i regiſtratury rownie iako i niższym urzędnikom, a prezentowany prezydent prezentował podobnież wice prezydenta rządowego hrabię mitrowskiego.

J. C. K. M. raczył naywyższym dworskim dekretem pod d. 4 t. m. wydanym sekretarza apellacyynego niższey Auſtryi i dyrektora expedytury Peregryna Baadera przez nayłaskawszy wzgląd na iego 54 letnie zasługi na tak pracowitym urzędzie położone, łańcuchem łaski udarować. W tym względzie zatym prezydent trybunału apellacyynego niższey Auſtryi baron Weber złożywszy poſiedzenie d. 14 t. m. na pomienionego Peregryna Baadera na sali publiczney w przytomności wszyſtkich urzędnikow po ogłoszeniu treści dekretu dworskiego i uroczyſtey a ſtosowney do okoliczności mowie, imieniem J. C. K. M. łańcuch łaski zawdział. Udarowany w naytkliwszych wyrazach wdzięczność serca swoiego tłumaczył i wszyſtkim członkom apelacyi swoie nie zgasłe przywiązanie i szacunek oświadczył.

Cesarſtwo Jchmość w czaſie bytności swoiey w Baaden kazali Xiężniczkom Maryi Klementynie i Karolinie krowią ospę zaszczepić, co naylepszy skutek wzięło. Ten przykład ze ſtrony Monarchy powinienby wreście przekonać wszyſtkich upornych o dobroci tego wynalazku. Nieumarłoby tym sposobem żadne dziecię na naturalną ospę, i wykorzeniłaby ſię nayszczęśliwiey ta zaraza.

Z Petersburga d. 31. *Sierp:* (12 *Wrześ.*)

D. 28 t. m. 2 liniowe 80 armatne okręty Uryel, i Rafał w przytomności Imperatorskiey familii, tłumu ludu z warsztatu spuszczone zoſtały. Z tey okoliczności hrabia Dymitr Chwoſtow naſtępuiący wiersz napisał przy ich wyyściu pod żagle, który w ięzyku roſſyyskim nader ieſt harmoniczny:

Uryelu, Rafale, wy duchy Empiru,
Z waszych gąb ośmiudziesiąt pioruny się leią;
Jakiż wrog iest waszego tryumfu nadzieią?
Wasz widok iest olbrzymi; a lot na kształt wiru,
Leccie Anioły niosąc na skrzydłach pioruny;
Niech od ich grzmotu zadrża obadwa biegony.
Ale prożne mozoły prożna wasza droga;
Bo Rossya pod słońcem iuż nieznaydzie wroga.
Leccie czem prędzey świat na was woła,
Głoście od osi do osi
Ludzkie uczucia tego Anioła,
Ktory wam pokoy przynosi.

Umarł tu sławny tayny konsyliarz i nayſtarszy członek tuteyszey akademii umieiętności Aepinus w nader pożney ſtarości. Był on nauczycielem matematyki i fizyki zmarłego Pawła I., potem członkiem kolegium intereſſow zagranicznych i kawalerem orderu S. Anny.

Inſtytut narodowy francuzki przysłał tuteyszey akademii zupełny zbiór wydanych dotąd swoich pamiętnikow, i razem oświadczył życzenie, aby mogł z nią bydź w tych związkach, w których niegdyś akademia królewska umieietności zoſtawała.

Z Ratyzbony d. 10. *Sierpnia.*

Pierwszy konsul względem zaięcia Paſſawy przysłał swoiego adiutanta ob. Lauriſtona do Monachium dla zapewnienia elektora o wszelkiey pomocy. Ob. Lauriſton przybył wczoray do tuteyszey legacyi francuzkiey.

Na poſiedzeniu odprawioonem d. 8 t. m. Moguncki poseł podał akt przyſtąpienia, a deputacya Rzeszy przyięła plan wynadgrodzeń, iako naſtępuiące konklusum okazuie.

" Oświadcza ſię miniſtrom pośredniczących mocarſtw na ich deklaracye, że Rzesza przyymuie z wdzięcznością od obudwu mocarſtw oświadczone przez miniſtrow pośrzednictwo. W naymocnieyszem zaufaniu szczerym zamysłom obu mocarſtw. Deputacya przy-

ſtaie na plan wynadgrodzeń wogolności, wszyſtkie iednak uniewkowania z podadź ſię maiących odwołań wyniknąc mogące, albo do których deputacya będzie ſię mniemać obowiązaną, warnie też deputacya sobie. Nie sądzi deputacya aby wczem obrażała zamysły obu mocarſtw, gdy da uwagę, że przy oſtatecznem konklusum względem oznaczenia wynadgrodzeń, każdy z członkow Rzeszy odſtępuiąc swych kraiow na wynadgrodzenie przeznaczonych powinien przyzwoitą pensyą uzyskać, a wszyſtkie długi, na kraiach odſtąpionych zabezpieczyć ſię maią &c. &c.

Cesarska plenipotencyalna ratyfikacya na konklusum Rzeszy ma naydaley w 8 dniach naſtąpić.

Z Paryża d. 8. Września.

Na połączone noty miniſtrow pruskiego i bawarskiego wysłał Talleyrand do Ratyzbony deklaracyą sprzeciwiaiącą ſię obsadzeniu Paſſawy i wymianie Infiertelu za poſiadłości szwabskie.

Miniſter marynarki pod d. 1 t. m. wydał do prefektow morskich naſtępuiący okolnik:

Ob. Prefekcie! Kommiſſarz związkow handlowych w Kopenhadze doniosł mi, że rząd duński kazał wyſtawić bateryą nad uyściem Elby przy mieście Glükſtadzie, na którey ma powiewać bandera duńska. Ogłosisz ob. prefekcie w twoim okręgu, aby żeglarze francuzcy płynąc w gorę i na doł wyspy Elby pomienioney bateryi winne honory czynili.

Wczoray miniſter Talleyrand zdawał pierwszemu konsulowi w senacie w naſtępuiącey osnowie rapport względem zagodzenia kłotni z Algierem:

Ludwik XIV kazał w 6 latach 3 razy to miaſto bombardować. Algieranie nauczyli ſię szanować Francyą, a pokoy w r. 1689 z nimi zawarty trwał więcey niż wiek cały, i dopiero za rozkazem Porty w r. 1799 woyna ſię zaięła. Traktat 7go Nivose r. p. przywrocił pokoy i handel ſię znowu rozpoczął. Wkrotce liczni korsarze algierscy zaczęli morze środziemne obieżdzać, tamować handel francuzki, i brzegi naieżdzać. Bandera i kray Rzpltey szanowanemi nie były. Statki przewozowe z Tulonu do St. Domingo płynące były do Algieru zaprowadzone, a ieden kapitan francuzki w tunetańskim porcie od kapitana algierskiego nayhaniebniey znieważony, ſtatki nawet na połow korali wysłane zoſtały spędzone &c. &c. Nasz sprawuiący intereſſa żądał satysfakcyi, ale iey nie otrzymał. Czyniono propozycye niezgodne z honorem Francyi, domagano ſię, ażebyśmy uskutecznienie traktatu opłacili. Na tę wiadomość pierwszy konsul wysłał przeciw Algierowi eskadrę. Posłałem do naszego agenta Dubois Tainville inſtrukcye, a on z tylą odwagi co i mądrości ſię sprawił. Dywizya pod wodzą admirała Leisegues pokazała ſię przed Algierem d. 5 Sierpnia. Nazaiutrz adjutant Hullin wysiadł na ląd, gdzie z naywiększemi honorami przyięty oddał Deyowi naſtępuiący liſt od pierwszego konsula.

"Bonaparte pierwszy konsul do wysokiego Algierskiego Deya, którego Bóg niech w pomyślności i chwale utrzymuie.

"Piszę ten liſt proſto do Ciebie, bo wiem że Cię niektórzy z Twoich miniſtrow oszukuią, i do takich poſtępkow skłaniaią, któreby Cię o wielkie nieszczęście przyprawić mogły. Ten liſt odda do rąk Twoich adiutant mego pałacu. Ma on żądać od Ciebie iak nayprędszey satysfakcyi mogącey udowodnić te uczucia, któreś mi okazywał zawsze. Oficer francuzki zoſtał od iednego z Twoich Raiow w porcie tunetańskim pobity. Agent Rzepltey żądał satysfak-

eyi, i niemogł iey otrzymać. Dwa brygi woenne zabrali twoi korsarze, zawiodli do Algieru i podroż ich spoźnili. Statek amerykański został od Twoich korsarzy ze stanowiska Hieres zachwycony. Znieważono przez to grunt Rzepltey. Niedostaie mi z dwoch woiennych okrętow, które się przeszłey zimy na brzegach afrykańskich rozbiły, 150 ludzi, ci są ieszcze w ręku barbarzyńcow. Żądam satysfakcyi za to wszystko, i nie wątpię, że przyymiesz środki, które w podobnych okolicznościach zwykłem przedsiębrać. Posełam okręt po 150 ludzi, których mi brakuie. Żądam od Ciebie abyś nie ufał tym ministrom Twoim, którzy są nieprzyiaciołmi Francyi. Niemożesz mieć większych nieprzyiacioł, i ieżli chcesz bydź ze mną w pokoiu, potrzeba koniecznie dobre porozumienie z nami utrzymywać. Tym tylko sposobem ocalić możesz twoią godność i szczęśliwość iaką się dziś cieszysz, *albowiem Bog tak urządził, ażeby wszyscy, którzy Bonapartego obrazić będą śmieli, natychmiast ukaranymi zostali.* Chcesz ze mną żyć w dobrey przyiaźni? niepostępuy tak ze mną, iak z iakiem lichem mocarstwem. Masz nakazać, ażeby bandera Rzepltey włoskiey, którey naczelnikiem iestem, była szanowana, masz mi dadź satysfakcyą za wszystkie obrazy, które mi wyrządzono. Ponieważ ten list nie ma innego celu, masz go więc uważnie przeczytać, i przez powracaiącego officyera, którego posełam, oświadczyć mi to, co czynić przedsiębierzesz.,,

Dey przyiął ob. Hullina z wszelkiemi honorami rzekł na list: " Chcę zawsze bydź przyiacielem Bonapartego i obiecał wszelką satysfakcyą. Jakoż głowa winowaycy kapitana byłaby zleciała, gdyby ob. Hullin nie był za nim prosił.

Odpis Deya był w następuiących wyrazach:

" W imie iedynego Boga, Boga Człowieka, który iest Panem naszym: Wysoki Pan Mustafa Basza Dey Algierski, którego chwałę oby Bog zachowywał.

Do naszego Przyiaciela Bonapartego Pierwszego Konsula francuzkiey a Prezydenta włoskiey Rzepltey.

Pozdrawiam Was; Pokoy Boga niech będzie z Wami. Uwiadomiam Was nasz Przyiacielu żem list Wasz pod d. 28 Lipca odebrał. Przeczytałem go. Oddał go mi adiutant waszego pałacu i Wasz Vekil (sprawuiący interesa) Dubois Tainville. Odpowiadam Wam na każdy artykuł. 1) Uskarżacie się na moiego Raya (kapitana okrętu) Alego Tatara. — Chociaż on iest moim Joldaszem, aresztowałem go i kazałem stracić. W momencie exekucyi Wasz Wekil prosił w imieniu Waszem dla niego o przebaczenie, i dla Was mu darowałem. 2) Żądacie odemnie polakry neapolitańskiey, która iak mowicie z brzegow francuzkich wzięta została. Źle Was o tem uwiadomiono, iednak na wasze żądanie wypuściłem 18 chrześcian na niey zabranych i oddałem ich waszemu Wekilowi. 3) Żądacie okrętu neapolitańskiego, który miał na wyprawę francuzką do Korfu płynąć; nieznaleziono na nim francuzkich papierow, ale na wasze żądanie wypuszczam ludzi i ich waszemu Wekilowi oddaię. 4) Żądacie ukarania Raya, który 2 okręty francuzkie tu przyprowadził, złożyłem go na żądanie wasze, ale Was uwiadomiam, że moi Raiowie nie umieią czytać europeyskich głosek, znaią tylko zwyczayne tureckie paszporty, potrzeba więc żeby okręty francuskie miały znak po którymby ie korsarze moi poznawali. 5) Żądacie 150 ludzi, którzy podług

waszego donieſienia maią bydź w moim kraiu. Niemasz z nich żadnego. Bog tak chciał ażeby ci ludzie zginęli, a mnie to bardzo boli. 6) Powiadacie, że ſię znayduią ludzie którzy mi złe rady daią i nas między sobą rozenią. Ale nasza przyiaźń ieſt trwała i ſtała, a wszyſtkim tym którzy nas rozdwoić zechcą, to ſię nie uda. 1) Chcecie, ażebym był przyiacielem Rzpltey włoskiey. Ponieważ tego żądacie będę iey banderę tak iak waszą szanował. Gdyby mi kto inny tę propozycyą zrobił, nie przyiął bym iey, choćby mi też dał i kilka millionow piaſtrow. 8) Nie chcecie mi dadź 200,000 piaſtrow, których od was żądałem, na wynadgrodzenie ſtrat moich, które z waszey przyczyny poniozłem. Możecie mi one dadź czy nie, iednak ia zawsze waszym przyiacielem będę. 9) Jużem z moim przyiacielem a waszym Wekilem Dubois Tainville ukończył rzecz o połow korali, i teraz można woino na niego płynąć. Kompania afrykańska będzie używać tych przywileiow co przedtem. Nakazałem beyowi konſtantynskiemu dawać iey wszelkie wsparcie. 10) Dałem wam wszelką satysfakcyą iakieyście żądali, proszę Was i na moie żądania tak zezwolić, iak i na Wasze zezwolił. Proszę Was więc. 11) Nakazać, ażeby te narody, które są nieprzyiaciołmi memi, nie żeglowały pod banderą francuzką ani włoską, ażeby iuż odtąd żadney kłotni między nami niebyło, bo ia chcę bydź zawsze Waszym przyiacielem. Nakazałem moim Raiom szanować banderę francuzką na morzu, i surowo ukarzę pierwszego, któryby ſię poważył okręt francuzki do moiego portu przyprowadzić. Trafi ſię potem iakowe porożnienie pomiędzy nami, tedy piszcie proſto do mnie, a wszyſtko ſię po przyiacielsku zakończy.

Pozdrawiam Was. Bóg niechay Was utrzymuie w waszey chwale.

Dan w Algierze d. 13 mieſiąca Rabiad Euel w roku Hegiry 1217.

Kończąc ten rapport muszę donieść pierwszemu konsulowi że ob. Hullin i admirał Leiſſegues uskutecznili dane sobie zlecenia z determinacyą i roztropnością.

Podp. *Karol Maurycy Talleyrand.*

Ob. Hullin i admirał Leiſſegues doſtali od Deya w podarunku po pięknym koniu. Eskadra miała d. 19 Sierpnia ku Tunisowi popłynąć, dla przywiedzenia tamteyszego Deya do powinnego uszanowania dla Rzepltey francuzkiey, ale 2 okręty wprzod wysłane iuż to uskuteczniły.

Wczoray także miniſter Talleyrand zdawał rapport względem pokoiu zawartego z Portą. Mowi on tam, iak niebacznie poſtąpiła Porta daiąc ſię wplątać w woynę. Francya nawet wtenczas, gdy dywan przez wypowiedzenie woyny uprawnił zdobycie Egiptu, nie miała na celu osłabienia Turcyi, ale przez zaprowadzenie cywilizacyi i otworzenie światu wielkiey handlowey drogi zrobić ią mocnieyszą i szczęśliwszą. Nadzwyczayna radość, którą z zawarcia pokoiu z Francyą lud i dywan w Konſtantynopolu okazał, dowodzi iawnie, iaką cenę przywięzuie ten narod do przyiaźni z Francyą. Przerwanie tey przyiaźni oznaczone zoſtało wielkiemi błędami i niebezpieczeńſtwami. Niechay odtąd rząd turecki wpośród zaburzeń z iego polityką połączonych ma nadzieię znaleść dobrą radę u przyiacielskiego mocarſtwa, które ieſt za iego utrzymaniem intereſſowane. Wſtęp na morze czarne otwiera nam drogę bezśredniey kommunikacyi z południową Roſſyą. Władzca tego pańſtwa wyższy nad uprzedzenia gminney zazdrości, przegląda slusznie, że wszyſtko, cokolwiek

związki przemysłu iednego narodu z drugim pomnaża ieſt potrzebne dla przemysłu wszyſtkich narodow. Porta szczególniey życzyła sobie tylko przyiaźni z Francyą, ma dziſiay zabezpieczony pokoy i sposoby do utrzymania ſię w ten pełnem chwały położeniu, w którem ią poſtawiliśmy.

Dnia 10. *Września.*

Słychać że jenerał Lafayette umarł.

Pani Touſſaintowa z dwoygiem dzieci, sioſtrzenicą i kilkoma służącymi zoſtała zaprowadzona d. 2 t. m. do Bayonny gdzie iey dano mieszkanie w gościnni opatrzności, a przede drzwiami szylwacha poſtawiono. Tym czasem wyporządzaią dla niey piękne mieszkanie w zamku Bayońskim.

Liſt Bonapartego do biskupa Gentu Xdza Beaumonta ieſt w naſtępuiących wyrazach.

Xieżę biskupie Gentski. Posyłam Mu pierścień biskupi, którybym chciał, żebyś WP. nosił. Uważay go WP. za dowod moiego ukontentowania z przywroconey przez WPana iedności w dyecezyi.

Podp. *Bonaparte.*

W departamencie landeyskim właściciele owiec wielkie ponoszą szkody. Rozmnożyły ſię tam bardzo węże, które wysysaią mleko z owiec i onych wymiona osuszaią, iagnięta zatem muszą od głodu zdychać.

Naturalna ospa teraz we Francyi wiele osób gubi. Zatem tuteysza kommiſſya krowiey ospy wydała okolnik do prefektow, ażeby zachęcali mieszkańcow do szczepienia krowiey ospy, i rozesłała materyą po departamentach bezpłatnie.

Deputacya marsylska oddaiąc pierwszemu konsulowi medal na cześć iego bity rzekła między innem: " Miaſto Marsyliia przez zawarcie pokoiu z Portą i wolnośc żeglugi na morzu czarnem ma teraz nową drogę handlu; gdyby okrętom marsylskim otwarte było uyście Padu (Po) mogłyby one do Ferrary, anawet do środka 27 dywizyi woyskowey zapływać, i tamtędy do szwaycaryi i części Niemiec płody marsylskie prowadzić."

Do Nantu przybyło kilka okrętow z Terne Neuve z bogatym ładunkiem ſtokfiszu.

Jeden kunſtmiſtrz zrobił dla ob. Robertsona niektore osobliwości: iako to, 1) złote i żelazne łańcuszki z 360 kołek złożone, na iednym końcu których znayduie ſię lana kulka, a na drugim pchła za nogę ukuta, która to wszyſtko ciągnie. 2) Armatka ze złota z lawetem i wszyſtkiem narzędziami, którą mały robaczek ciągnie, chociaż armatka 400 razy ieſt od niego cięższa. 3) Karetka złota o 4 kołkach, 4 ſtalowych resorach, 2 osobki we środku a woźnica na kozle ſiedzi i to wszyſtko pchła ciągnie.

Z Medyolanu d. 30. *Sierpnia.*

Uroczyſtośc na pamiątkę wynieſienia Bonapartego na dożywotniego konsula obchodzona tu była na dniu dziſieyszym z wielką okazałością. W wieczor całe miaſto było wybornie oświecone, a na teatrze Cenobia dany był bezpłatny bal. Oto są głownieysze rozrządzenia uſtawy względem popisu woyskowego: "Uſtawa d. 20 Września roku 1801 ſtawia na moment armią Rzpltey w ſtanie pokoiu Do armii tey dodana będzie rezerwa, którey rekrutowanie rozpocznie ſię z dniem 1 nadchodzącego Października i ciągnąć ſię będzie przez pięc naſtępuiących po sobie mieſięcy aż do dopełnienia 60 tyſięcy ludzi. Armia i rezerwa dopełnione będą przez środek popisu woyskowego który obeymować będzie wszyſtkich kraiowcow od 20 do 25 lat skończonych. Wyięci są od tego ludzie należący iuż do armii, ci którzy iuż od służby woyskowey są uwolnieni, ci którzy ſię pożenili przed ogłoszenie tey uſtawy, wdowcy tego wieku, lecz maiący dzieci, i duchowni maiący święcenie

Przez zapłacenie kwoty stosowney do swoich dochodow można się od popisu woyskowego uwolnić.

Dnia 2. Września.

Minister francuzki w Londynie obywatel Otto w niedostatku bezpośredniey kommunikacyi rządu naszego z gabinetem londyńskim uwiadomił tenże gabinet o banderze jaką dla siebie Rzplta Włoska przyięła. Minister zagranicznych interessow lord Hawkesbury odpowiedział: iż Król Jmć angielski uzna banderę naszey Rzpltey i że nasze okręty i statki w portach iego, tudziesz z strony iego okrętow i officyerow tych samych doznawac będą względow, co okręty innych przyiacielskich narodow.

Z Neapolu d. 24. Sierpnia.

Nowy nasz Arcybiskup kardynał Ruffo przybył tu na d. 19 z Rzymu.

Podług odebranych wiadomości z morza, zaszła krwawa rozprawa między woyskami Beya Tunetańskiego i Konstantynskiego; biega także pogłoska, że eskadra amerykańska blokuiąca port Tripolis wysadziła woyska dla nabycia żywności, i że woyska te napadnięte od przewyższaiących sił zupełnie pobite i rozpuszczone zostały i 400 ludzi zabrano im w niewolą.

Z Berna d. 3. Września.

Szef batalionu Aus-der Mur przybył tu na dniu wczorayszym iako deputowany od małych kantonow w celu żądania paszportow dla sześciu innych deputowanych które małe kantony chcą tu przysłać. Odebrawszy ie poiechał natychmiast w towarzystwie officyera od woyska Helweckiego, który tu za rozkazem jenerała Andermatt z nim przybył.

Żadnych dotąd z małych kantonow nie mamy wiadomości, lecz duch którym są ożywione coraz bardziey rozszerza się w innych kantonach, zaczena się nawet pokazywac między wieśniakami kantonu Zurich, których część była zawsze bardzo sprzyiaiącą rewolucyi. Zamieszanie doszło tam już do tego stopnia, że rząd postanowił, wysłać nadzwyczayn ego kommissarza. Trudno iest przewidzieć aby rząd wszystkie te rozruchy mogł uspokoić bez obcey pomocy, i powszechnym iest mniemaniem iż senat na wczorayszym swoim posiedzeniu uchwalił, żądać pośrednictwa Francyi. Twierdzą także niektórzy, że pewne członki rządu znane za gorliwych przyiacioł rewolucyi zrobią ofiarę z swoich urzędow i że ich mieysce zaymą obywatele więcey lub mniey przywiązani do dawnego rzeczy porządku, zwłaszcza, że to zdaie się bydź iednym z głownieyszych punktow żądań małych kantonow.

Dowiaduiemy się z Walezyi że trzey kommissarze którym zlecono urządzenie tey Rzpltey zgodzili się na d. 13 Sierpnia na wydanie odezwy zwołuiącey pierwiastkowe zgromadzenia na d. 18. Odezwa ta iest podpisana przez ob. Turreau, Muller, Friedberg i Lambertenghi. Deputowani gromad wybrali elektorow, ci zaś zgromadziwszy się d. 23 w właściwych dystryktach mianowali członki seymu. Dnia 26 zrana wszyscy reprezentanci na seym zgromadzili się w Sion pod prezydencyą dziekana wiekiem obyw: Matter bywszego rządcy S. Maurycego, Seym rozpoczął czynność swoie od udania się w całem zbiorze do kościoła katedralnego gdzie mszy S. słuchał. Potem udał się na mieysce swoich posiedzeń, Nazaiutrz d. 27 pełnomocnictwa kommissarzow mocarstw zaręczaiących niepodległość Walezyi, zgromadzeniu oddane były, Ob. Muller Friedberg miał mowę stosowną i imieniem Rzpltey Helweckiey oświadczył oddzielenie Walezyi od Helwecyi i uwolnił Walezyanow od dawnieyszey przysięgi.

Tegoż dnia seym mianował kommissyą z 5 członkow dla korrespondowania z kommissa-

rzami. Dnia 29 był podany seymowi proiekt konſtytucyi, który do kommiſſyi odesłano. Niektóre w nim poczyniono odmiany, a d. 30 iednomyślnie od seymu przyięty zoſtał. Podług przyiętey konſtytucyi nowa Rzeplta rządzona będzie od jeneralnego seymu i rady ſtanu. Potym przyſtąpiono do wyboru członkow tey rady. Ob. Auguſtini ieſt Wielkim Ballim; obywatele Derivaz i Stokalper radcami ſtanu; obywatel Preux podballim; a obywatele De la Vallaz i Quatery podradcami ſtanu. Inſtallacya ich zawieszona zoſtała ponieważ jenerał Turreau chce tey uroczyſtości bydź przytomnym.

Dnia 5. Września.

Oto ieſt wyrok wydany od senatu na d. 2 b. m.

" Senat nakazawszy, nadzwyczayney kommiſſyi mianowaney na poſiedzeniu d. 30 Sierpnia, zdać sobie sprawę o ninieyszym położeniu Rzepltey i rozruchach panuiących w niektórych kantonach z powodu konſtytucyi od większości ludu helweckiego przyiętey, a na d. 2 Lipca r. b. ogłoszoney. Zważaiąc, że po cztero letnich wewnętrznych kłotniach i rozruchach naygłownieyszym dobrodzieyſtwem przyiętey konſtytucyi bydź powinno zbliżyć do ſiebie umysły, i ziednać pokoy i spokoyność. Zważaiąc, że z tych nawet rozterkow wyniknął ten ſtan niedołężności i wyniszczenia w iakim ſię oyczyzna znayduie. Zważaiąc, że maiący sobie polecone czuwanie nad dobrem i pomyślnością Rzepltey senat, powinien w ninieyszych okolicznościach użyć wszyſtkich naydzielnieyszych środkow dla przeszkodzenia aby iedność Helwecyi przerwaną nie była; iedność bez której oyczyzna ani mocy mieć, ani rzetelną niepodległością cieszyć ſię nie może. Zważaiąc nakoniec, że iuż w przeszłych czasach wdanie ſię i pośrednictwo dobroczynne Francyi tego potężnego sprzymierzeńca Helwecyi zdołało przywrocić pokoy i zgodę. Stanowi: 1) Rada wykonawcza ieſt wezwana aby bezzwłocznie prosiła rządu francuzkiego o wdanie ſię i pośrednictwo w intereſſie rozruchow powſtałych w niektórych kantonach, z powodu zaprowadzenia konſtytucyi przyiętey od wielkiey większości ludu helweckiego, a na dniu 2 Lutego ogłoszoney. 2) Woyska helweckie będące pod rozkazami jenerała Andermatt działać będą odpornie tylko, aż do nowego w tey mierze rozkazu. W Bernie dnia 2 Września 1802. „

Wyrok ten przesłany był prefektom z następuiącym okolnikiem:

Rada wykonawcza do Prefekta narodowego kantonu. .....

" Obywatelu Prefekcie! Rada Wykonawcza mniema bydź swoim obowiązkiem uwiadomić Cię przez ninieyszy okolnik o wyroku Senatu na d. 2 b. m. zapadłym, na mocy którego prosiła rządu francuzkiego o wdanie ſię, aby tym pewniey ułatwić trudności wynikłe z powodu zaprowadzenia w małych kantonach konſtytucyi i oszczędzić potrzeby użycia ſiły zbroyney. Nieprzyiacielskie kroki, które rozpoczęły ſię były zawieszone iuż zoſtały, a rząd oczekuie deputowanych od małych kantonow, których przybycie ieſt zapowiedzianym. Słuchać on ich będzie a wsparty potężnym pośrednictwem, do którego wezwania ieſt upoważnionym spodziewa ſię ieszcze, iż kłotnie przez środek pogodzenia ukończy. Rada wykonawcza donosząc Ci o tych zdarzeniach w celu abyś ſtosownie do nich poſtępował, upoważnia Cię oraz do udzielenia ich komu będziesz rozumiał, ieżeli mniemasz, że z takowego udzielenia pomyślnego skutku spodziewać ſię można. Pozdrowienie republikantckie. Landman Prezydent Rady Wykonawczey.

podp: *Dolder.* „

DODATEK

DO N[ru.] 78.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W [sic] Srodę Dnia 29 Września 1802.

Wiadomości tyczące się Wynalazkow.

Xiegarz lipski Baumgärtner przysłał Bonapartemu dzieło pod tytułem: *Nouveau Pont mlitaire sans bateaux & transportable sur queiques cheveaux, particulierement destiné pour le passage des riviéres à un ou deux bords très hauts, & très escarpès, inventé par Fréderic Gotthelf Baumgärtner.* (Nowy Most żołnierski bez łodzi, a mogący bydź przeniesionym na kilku koniach, przeznaczony szczegolniey do przechodu rzek maiących brzegi wysokie i spadziste, wynaleziony przez Fryderyka Gotthelwa Baumgertnera.—) Na przesłanie tego dzieła radzca stanu Cretet przełożony nad wydziałem mostow, grobli, kanałow odpisał pod 9 Sierpnia w następuiący sposob:

Mości Panie!—Pierwszy Konsul komunikował mi proiekt wynalezionego od WP. mostu woyskowego, ktory WP. przeznaczasz do użytku woysk lekkich i konney artylleryi, a który ma bydź nayużyteczniejszy w przebywaniu rzek bystrych. Zdaie mi się, żeby to ministrowi woiennemu przystało oświadczyć WP. zdanie o użyteczności tego wynalazku, posłałem mu więc plan WPana. Co do mnie muszę wyznać, że podług postrzeżeń, które względem WPana wynalazku na posiedzeniu moiego wydziału czyniono, ten proiekt iest nader wielkiey wagi.

Podpisano *Cretet.*

Pan Girardini, rodem z Tyrolu włoskiego, wymyślił nowy gatunek wiatruwek, z których 50 razy strzelić można, za iednym napompowaniem powietrza. Pierwsze 20 wystrzałow tak są mocne: iż w bardzo znaczney odległości kula deske przebiia.

O rożnicy miedzy Londynem i Paryżem.

Nie można zaprzeczyć: iż mieszkańcy tych dwoch miast, maią zwyczaie, gusta i sposób myślenia, zupełnie przeciwne. We Francyi podnoszą domy, w Anglii kopią ie wziemi. Anglikowi zdaie się: iż nie mieszka przyzwoicie, kiedy całego piętra nie ma pod ziemią. Piętro to, nietylko, zamyka kuchnie, które mowiąc nawiasem, utrzymywane są bardzo pięknie, gustownie i ochędożnie, ale i pokoie wpotrzebne sprzęty opatrzone, i w których, marszałek domu, panny służące &c. mieszkaią. — Wszystko, co pięknym iest w Paryżu, szpetnym iest w Londynie, wszystko co iest pięknym w Londynie, szpetnym iest w Paryżu. Trzeba przyiechać do Paryża, aby widzieć piękne domy; trzeba bydź w Londynie, aby widzieć piękne ulice. Z dwoch Anglikow przybywaiących do Paryża, iednego okazałość iego uderza, drugiego szpetność. Dway Francuzi wieżdżaiący do Londynu, podobneż czuią wrażenie. Londyn iest miastem ludu smutnego, ochędożnego i rozsądnego; Paryż iest miastem ludu letkiego i eleganckiego. W Paryżu nadewszystko to lubia, co iest pięknym; przywięzuią się do życia, dla używania go do rzeczy przyiemnych i pożytecznych. Anglik szuka nadewszystko, aby mu było dobrze i wygodnie; lecz z zwykłą swoią niezgrabnością, tyle na to pracy używa iż ieżeli doydzie tego

celu, nie ma iuż siły poſtąpienia daley. Od lat dopiero 40 miaſto Londyn zoſtało wybrukowane, a przynaymniey bruk tak był zły przed tym: iż nie podobieńſtwem było przebiegać go pieszo; rownież prawie trudno było przeieżdzać ſię po nim, dla uſtawicznych wſtrząśnień i wywrotow, ścieszki poboczne w Londynie, nie zbytek, ale potrzeba wymyśliła. Paryż przeciwnie, od dawna bardzo ieſt dobrze brukowany, i dla tey przyczyny, nie wymyślono, w nim ścieszek pobocznych (*trottoirs*.) — Lud Paryzki wſtaie przynaymniey godziną raniey, iak lud Londyński; w Londynie, ledwo o dziewiątey rano w zimie, sklepy są otwarte. Zwyczaiem godnym zastanowienia ieſt: że słudzy, rzemieślnicy i wszyscy ludzie niższey klassy, bardziey są uniżeni w Londynie, iak w Paryżu. W Paryżu, lokay przemowi nie zapytany do pana swoiego, coby w Londynie za wielkie zgorszenie poczytywano. — Piękne kobiety w Londynie, w naſtępnym sposobie rachować można; na dzieſięć kobiet, iedna niczego; z dzieſięciu kobiet niczego, iedna ładna, z 10ciu ładnych, iedna piękna. Piękność ieſt w ſtosunku iednego do tyſiąca. We Francyi, ładnych kobiet tyleż znaydzie; ale pięknych, liczba nierownie ieſt mnieysza. To iednak można powiedziec: że co ieſt pięknym we Francyi, pięknieyszym ieſt iak w którymkolwiek bądź kraiu świata. — Okolice miaſt obydwoch rożnią ſię także. Skoro z Paryża wyiedziesz, znaydziesz drogi wspaniałe, wysadzone drzewami. W Angii nie maią plantacyow tak tylko w mieszkaniach prywatnych; drogi są wązkie i gołe. Część północna Londynu z ſtrony Hamſtead, podobna ieſt do Krymu, albo do Tataryi: znaydziesz tam ocean łąk, ciągnących do Hertfordschire; wzgorki, doliny, gory, wszyſtko ieſt łąką. Nie uyrzysz na nich drzewa, lecz tylko gdzie niegdzie kilka małych krzaczkow dzielących ie. Na łąkach tych tuż pod miaſtem, kilka tyſięcy krow naliczyć można. Widok zbytku i przepychu wielkiey stolicy, obok proſtoty wieyskiey i życia paſterskiego, w żadnym kraiu tak w oczy nie uderza.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 28. Września 1802.

Korzec Pszenicy	- - zł. pol.	34 do	36.
— Żyta	- - - - - — —	24 —	26.
— Jęczmienia	- - - - — —	18 —	20.
— Owsa	- - - - - — —	11 —	12.
— Groch	- - - - - — —	22 —	24.
— Kaſzy iaglaney	- - — —	40 —	44.

W Wiedniu d. 18. *Września.*

Meca wynoſząca 15 naſzych garcy:

— Pſzenicy	- - - zł. pol.	13½ do	26½.
— Żyta	- - - - - — —	16½ —	21½.
— Jęczmienia	- - - - — —	15 —	16.
— Owsa	- - - - - — —	8½ —	11.

W Brynie d. 20. *Września.*

Meca Pſzenicy	- - - - zł. pol.	16 do	18½
— Zyta	- - - - - — —	14 —	16.
— Jęczmienia	- - - - — —	10 —	11.
— Owsa	- - - - — —	8 —	9.
— Prosa	- - - - - — —	15½ —	16½.

W Gdańsku d. 11. *Września.*

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey:

— Pſzenica	- - zł. pol.	12 do	18½.
— Żyto	- - - — —	10 —	12¼
— Jęczmień	- - — —	6½ —	9.
— Owies	- - — —	4¼ —	6.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey na fundamencie §. 624 Pr. Cyw. Części II. przywołuie się ninieyszym Edyktem P. Dominik Koblański z przyczyny niewiadomego iego zamieszkania ażeby iako syn niegdy Ignacego Koblańskiego względem pozostałego maiątku po zaszłey śmierci Xiędza Jozefa Koblańskiego Proboszcza Końskowolskiego w cyrkule Jozefowskim, ktorego to maiątku stan 14.652 zł. p. 15½ gr długi zaś 4701 zł. p. 20½ gr. wynoszą w przeciągu dwoch miesięcy swą deklaracyą przystąpienia do dziedzictwa na przepisanym stęplowanym papierze podał i prawa swe do sukcessyi dowodami prawnemi wyprobował, gdyż inaczey pertraktacya maiątku z wiadomemi sukcessorami prawa swe okazuiącemi i z kuratorem przywołanego adwokatem Kretowiczem ukończoną zostanie.

Gołaſzewski.
Brożowski.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
W Lublinie d. 20. *Lipca* 1802.
Sahaneck.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszyſtkim, i każdemu w szczególności do kogo należy, albo iakim bądź sposobem należyć może wiadomo czyni: iż na inſtancyą żydowki Reyzli Berkowiczowey wierzycielki prawem przekonywaiącey, termin celem przedſięwzięcia licytacyi piętra wyższego w kamienicy tu w Lublinie na żydowskim mieście pod Nrem. 25 ſtoiącey, i prawem przekonanego Leyby Berkowicza własney, a podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czaſie licytacyi w regiſtraturze widzieć ſię mogącego, do ceny 1328 ryń. 54 kr. sądownie oszacowaney, na dzień 20 Października 1802 o godzinie 9 zrana, w mieyscu tuteyszego Magiſtratu odprawiać ſię maiącey ieſt przeznaczony, gdzie więcey daiący podług §. 436 Zbioru Sądowego, długi na tym piętrze kamienicy prenotowane, ieżeliby wierzyciele ich zapłacenia przed terminem odebrać niechcieli, w cenie offiarowaney ilości na ſiebie przeiąć obowiązany będzie. Wszyscy zatym wierzyciele na pomienionym kamienicy piętrze hyppotekowani, ażeby szczególnego przypozwania nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia d. 22 Sierpnia 1797 na tenże termin ninieyszym Edyktem wzywaią ſię, na który termin ieżeliby nieſtanęli, że ani przeciwko kupuiącemu, ani przeymuiącemu pomienione piętro kamienicy, ani też do tegoż piętra kamienicy żadnego prawa więcey sobie rościć, lecz swoiey należytości z ceny przedaży, albo z inney dłużnika subſtancyi poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 3 Sierpnia 1802.

Engbricht.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Lublina.
Kucharski.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa, w Galicyi Zachodniey ninieyszym obwieszczeniem czyni ſię wiadomo, iż ponieważ P. Woyciech Tufsek subſtancyi po ś. p. Janie Nepomucynie Tufsku pozoſtałey w teſtamencie uſtanowiony dziedzic do Magiſtratu tuteyszego Krakowskiego przeciwko Tekli 1go. małżeńſtwa Tufskowey teraźnieyszego Oſtaszewskiey względem skafsowania kontraktu dziedzictwa i sukcefsyi pomiędzy pozywaną i pomienionym zmarłym Janem Tufską zawartego, spor rozpoczął.

Gdy atoli Magiſtrat pomieniony dla tego, iż wspomniona do Sądu pozwana w kraiu Pruskim w wſi Sarnowie mieszka, tey Tekli Oſtaszewskiey tutay znayduiącego ſię Patrona Pana adwokata Jacka Bienkiewicza z iey szkodą i nakładem za obroniciela uſtanowił, z którym ten spor ninieyszy (ſtosownie do przepisaney na C. K. dziedziczne kraie sądowey uſtawy) rozpocznie ſię i ukończonym zoſtanie; przeto ona tym celem ninieyszym napomina ſie, ażeby w dniu 18 Liſtopada r. b. o godzinie 10 ranney tu w sądzie albo sama osobiście ſtawiła ſię, albo przeznaczonemu sobie obronicielowi ieżeli iakie mieć może do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześnie przesłała, albo wreście innego sobie pełnomocnika iakiegokolwiek bądź uſtanowiła, i Sądowi tuteyszemu oznaymiła takowych używaiąc (względnie na przepisany porządek) prawnych środkow, któreby oney ſie do iey w tey mierze obrony naywięcey skutecznemi bydź zdawały, albowiem w przeciwnym razie niepomyślne z iey ociągania ſię wypaść mogące skutki sobie samey przypisać będzie winna. Tak bowiem ſtanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie Prawa. — Dan w Krakowie dnia 6 Sierpnia 1802.

J. Gellinek.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Plink.

Z Sądu woyskowego J. C. K. M. pod tytułem: *Judicium delegatum militare mixtum* w tuteyszey Galicyi Zachodniey uſtanowionego, czyni ſie ninieyszym Edyktem wiadomo, że Balcer Rosner gemein od trzeciego granicznego wydziału w tym kraiu, rodem z Jayusowicz Dominium Szemberkowskiego w cyrkule Myślenickim w Galicyi Wschodniey, bez teſtamentu i sukceſſorow tuteyszemu Sądowi wiadomych, w Studzienney w Galicyi Zachodniey na dniu 24 Grudnia 1801 roku umarł.

Końcem zatem należytego rozporządzenia tegoż puścizny, wzywa ſie wszyſtkich którzyby sobie do teyże iakie, bądź z powodu sukcefsyi bądź z innych miar pretensye rościli, ażeby takowe pretensye w przeciągu roku niedziel sześciu i trzech dni do wyżey wymienionego Sądu,

sami, lub przez pełnomocnikow tym pewniey podali, i słuszność tychże okazali, ile że w przeciwnym razie taż puścizna, gdyby w przepisanym terminie nikt się do niey nie zgłosił, iako prawu Kaduką podpadaiąca na rzecz funduszu inwalidow J. C. K. M. odpadnie. — W Krakowie dnia 2 Września 1802 roku.

Przez C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, na prożbę adwokata Zarańskiego przydanego kuratora czyni się już po piąty raz wiadomo niniéyszym Edyktem Emanuelowi i Alexandrowi synom niegdy Maurycego Kurowickiego, iż Krolewska Pruska Południowa Regencya w Białym Stoku mocą Swey Noty pod 28 Lutego datowaney a 29 Marca 1800 roku odebraney, uwiadomiaiąc o zaszłey śmierci słabego na umyśle Franciszka Kurowickiego w Kurateli zostaiącego dla ukończenia pertraktacyi tamże pozostałego po zmarłym dziedzictwa w Krolewskiey Pruskiey Siemiatyckiey jurysdykcyi agituiącey się; tuteyszych C. K. Szlacheckich Sądow rekwirowała, aby, gdy przychodzący do tego dziedzictwa oprocz reszty braci i siostr po zmarłym pozostałych już zmarłego brata Maurycego Kurowickiego dzieci Fryderyk i Władysław Kurowiccy, tudzież przydany od Sądu Siemiatyckiego nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego dzieciom kurator Jan Smorzewski już przed jurysdykcyą Krolewską Pruską Siemiatycką się zgłosili, i komplanacyą pomiędzy sobą proponowali, samym nieprzytomnym niegdy Maurycego Kurowickiego dzieciom od Krolewskich też tuteyszych Sąd w kurator był prydany, z nakazem, aby lub sam się tamże do wniścia w ugodę stawił, albo też na Jana Smorzewskiego lub też kogo innego pleuipotencyą uczynił. Gdy zatym stosownie do tey rekwzycyi im kurator w osobie tuteyszego adwokata Zarańskiego iest wyznaczony z tym dodatkiem, aby w Sądzie substancyą po Franciszku Kurowickim pertraktuiącym swey powinności zadosyć uczynił. Oni więc na prożbe tegoż kuratora po piąty raz się przywołuią, aby końcem osiągnienia wzmiankowanego dziedzictwa tych śrzodkow używali, które za zdolne do tego uznaią, i ustanowione kuratorowi lub też iakiemu przez się obranemu pełnomocnikowi informacyą i pomoc udzielili.

Goląszewski.
Brożowski.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie 3 Sierpnia 1802.
Sahaneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey czyni się wiadomo sukcessorom zmarłego Jacka Dyskiego, których imienia i mieysca zamieszkania nie są znaniom; iż maiątek po tymże zmarłym Dyskim pozostały w tuteyszych sądach się pertraktuie, a za kuratorem nieprzytomnych sukcessorow adwokat Zarański iest ustanowiony; tym więc końcem, oni się napominaią, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześć swe oświadczenie względem przyięcia lub też zrzeczenia się dziedzictwa po wspomnionym Jacku Dyskim pozostałego, iakoteż i prawa swe do teyże sukcessyi podali, a to tym pewniey, gdyż inaczey pertraktowanie tego maiątku we wszystkich iego częściach z ustanowionym kuratorem rozpocznie się, i podług przepisow prawa cywilnego części II. postępować się będzie.

Gołąszewski.
Gruszecki.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie 10 *Sierpnia* 1802.
Sahaneck.

Propinacyia wodki (czyli ogołem palenia i szynkowania horzałki) tuteyszego Państwa będzie d. 21 *8bra* 1802 *w niniéyszey kancellaryi o godzinie 9 zrana na* 3 *lata to iest: od* 1 *9bris* 1802 *aż do ostatniego 8bris* 1805 *przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczona.*
Każdy chęć maiący licytować do tego aktu zaprasza się, i może bliższe kondycye dzierżawne w tuteyszey Kancellaryi co dzień wyczytać.

Z C. K. Prefektury Suchedniowskiey. D. 14 *Septebris* 1802.
Fran. Jos. Kollmann, prefekt.

(*Przy tey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 78.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 29. Września 1802.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Piotrowi Pawłowi Staszewskiemu: że że P. Jan Żelkowski u sądów tych o zapłacenie sammy 1800 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie P. obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Kaspra Męciszewskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 13 Listopada r. b. w Ces: Krolew. sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
J. Gellnek.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 25. Sierpnia 1802.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi hrabi Krasickiemu i Annie z Potockich małżonkom: że Pani Zofiia z Szaniawskich Grabińska w zastępstwie P. adwokata Wolickiego u sądow tych — o zlecenie komornikowi i biegłey w tey mierze osobie rozmiaru lassów Janowieckich i proporcyonalnego onychże oddzielenia dla dóbr Przyłęka — żałobę na nich podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Telesfora Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby dnia 6. Listopada r. b. w C. Kr. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych srzodków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Chrascianski.
Brzorad.

Z Rady C.K. Sądów Szlach. Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1802 roku.
J. Daublebski Sternek.

Przez C. K. sady szlacheckie Lubelskie na żądanie adwokata Izdebskiego iako przydanego nieprzytomnemu kuratora uwiadomia się nininieyszym Edyktem Pan Leon Mościcki o spadłey na siebie po śmierci Adama Mościckiego w tych kraiach sukcessyi, z tym dodatkiem, aby prawa swe do dziedzictwa po wzmiankowanym Adamie Mościckim pozostałego wwiodł, i swe oświadczenie względem obięcia tego dziedzictwa w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni tym pewniey podał, gdyż inaczey pertraktacya tey sukcessyi zustanowionym kuratorem podług przepisow prawa cywilnego ukończoną zostanie.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Munch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie d 7. Lipca 1802.
Sahaneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, uwiadomiaią się ninieyszym Edyktem wszyscy, którymkolwiek o tym wiedzieć należy, iż na początku roku przeszłego Wiktorya Rosińska tutay w Lublinie bezpotomnie umarła. Gdy więc iey sukcessorowie tuteyszym C. K. sądom nie są wiadomi, przeto wszyscy, którzy do tey sukcessyi iako dziedzice prawo iakie mieć się sądzą, przywołuią się, aby się w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni, względem przyięcia lub też zrzeczenia się tey sukcessyi zgłosili, gdyż inaczey ta sukcessya zustanowionym w osobie adwokata Madann kuratorem stosownie do praw cywilnych części II. Rozdziału XVIII. we wszystkich swych krokach pertraktować się będzie.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie d. 6. Lipca 1802.
Sahaneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey czyni się ninieyszym Edyktem po trzeci raz wiadomo Jmć Pani Juliannie z Polkowskich Wierzynski, iż substancya po JW. iey Oycu Woyciechu Polkowskim pozostała w tuteyszych sądach się pertraktuie, którey kurator w osobie adwokata Izdebskiego iest ustanowiony, na którego prozbę ona stosownie do §. 624 i 628 pr. cyw. części II. ninieyszym się przywołuie, aby w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni do tuteyszych sądów za dziedziczkę się deklarowała, i z swemi prawami do tego dziedzictwa tym pewniey się zgłosiła, gdyż inaczey ta sukcessya we wszystkich swych częściach zastanowionym kuratorem pertruktowaną będzie.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlachec. Lubelskie Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie d. 6. Lipca 1802.
Sahaneck.

C. K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi hrabi Krassickiemu i Annie z Potockich małżonkom: że Pani Zofiia z Szaniawskich Grabińska w zastępstwie P. adwokata Wolickiego u sądów tych — o nakazanie komornikowi tymczasowey sekwestracyi wszystkich lasow do dóbr Janowice należących — żałobę na nich podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie Panowie obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Telesfora Billewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby dnia 12 Października 1802 roku w Ces. Krolew. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż

w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

J. Gellinek.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakówskich Galicyi Zachódniey.

W Krakowie dnia 11. Sierpnia 1802.

Eisner.

Za pozwoleniem wysokiego Gubernium, będą z Strony C. K. Miasta Olkusza 1000 sztuk Bukow z iego własnych Zuradzkich lasow przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu sprzedane.

Takowa liczba Bukow iest na 4 sekcye podzielona, każde drzewo numerowane i otaxowane.

1sza. Sekcya zawiera w sobie	300	Bukow w cenie	.	1274	Ryń:
2ga. — — Detto.	300	— — .	.	1334	— —
3cia. — — Detto.	200	— — .	.	923	— —
4ta. — — Detto.	200	— — .	.	984	— 30 Kr.

Azaczym także sprzedaż nie inaczey iak tylko razem, czyli na sekcye przedsięwzięta będzie.

Licytanci muszą przed licytacyą 10tą część Pretii Fisci iako wadium złożyć. Ofiarowane zaś pretium zaraz po nadeszłey wysokiey approbacie pod utratą wadii złożyć będą powinni. Do wywozu zakupionych Bukow tylko iednoroczny termin się pozwala.

Licytacya będzie się odprawiać d. 14 Października r. t. i w dni następuiące, w lesie mieyskim u młynarza Krzemienia. Gdzie tedy maiący chęć kupienia znaydować się będą powinni.

Wreszcie onym wolno iest o gatunkach tychże Bukow każdego czasu, lub w Magistracie tuteyszym lub u leśniczego mieyskiego dokładnieysze zasiągać informacye, iako i w detaxacyi się przeyrzeć.

Z C. K. Dystryktowego Urzędu. W Olkuszu d. 9 7bris 1802.

Sillotin.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey. — Uwiadomia Grzegorza Wigcilowskiego, Woyciecha Kawkę, Tadeusza Rowkę, Jana Rożańskiego, Michała Zdanowskiego, Tomasza Lipniowskiego, Błażeia Czyżewskiego, Antoniego Drelskiego, Andrzeia Jadonka, Ignacego Rysiaka i Bartłomieia Wilczka z Flisem za granicę wyszłych, a dotąd nie powracaiących ani o przyczynie swego bawienia nie doneszących, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocili, lub oczekiwali postąpienia z sobą iako z emigrantami podług przepisu prawa.

W Krakowie d. 25 Sierpnia 1802.

Z strony Magistratu Tarnowskiego obwieszcza się: Iako przed 3ma laty ślachcic imienia niewiadomy z Zachodniey Galicyi tuteyszemu malarzowi Bonawenturze Sliwińskiemu niepokryty wozek do reperacyi oddał i od tego czasu się ieszcze ani w tuteyszym cyr: mieście znaydował, ani o wozek pytał. A ponieważ Bonawentura Sliwiński i inni tuteysi rzemieślniey o zapłatę od reperacyi naprzykrzaią się, więc się temu nieznaiomemu Panu właścicielowi wiademo czyni ażeby w przeciągu dwoch miesięcy to iest aż do 30 Octobra r. b. lub sam lub też przez plen potenta w tuteyszym cyr. mieście znaydował się i rzemieślnikow zaspokoił, inaczey zaś na publiczney licytacyi sprzedany będzie i z tych pieniędzy rzemieślnicy zapłaceni zostaną. W Tarnowie d. 30 Aug 1802.

Lubeiemski.

Gniewuszewski, syndyk.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey — Uwiadomia Jana, i Michała Przegalińskiego z Cyrkułu Bialskiego, ktorzy ieszcze małoletni będąc w kray moskiewski dla nauk wyiechali, a do tego czasu, chociaż iuż lat starożeństwa dostąpili niepowrocaią, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszą, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocili, lub oczekiwali postąpienia z sobą iako z emigrantami podług przepisu prawa. W Krakowie d. 24 Sierpnia 1802.

Ponieważ Propinacya mieyska w Krol: mieście Stężycy, cyrkułu radzyńskiego na rok ieden, poczynaiąc od 1go Listopada 1802 aż do ostatniego Października 1803 naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę wypuszczona zostanie: przeto wzywaią się wszyscy ochotę dzierżawienia maiący, ażeby 30 Września b. r. z zakładem dziesiątoletnym od ceny fiskalney na 746 ryn ustanowioney stanęli w Stężycy, gdzie się licytacya pod przewodem urzędu odprawiać, i reszta warunków licytacyynych ogłoszona będzie.

Z C. K. Urzędn cyrk. Radzińskiego na dniu 9 Sierpnia 1802.

Baron de Hein.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Walentemu Raszewskiemu: że Pani Konstancya z Gaszynskich Raszewska u Sądów tych — o to: żeby małżeństwo między Powodką i obżałowanym nieprawnie zawarte rozwiązane i za nieważne ogłoszone było — żałobę na niego podała i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zas sądy te nie maią wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż adwokata tuteyszego P. Męciszewskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym za współdziałaniem ustanowionego obrońcy małżeństwa P. Adwokata Libicha, proces ten stosownie do przepisów ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne wydaney rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym. to iest: do odbywać się maiącey w tey mierze na dniu 30 Listopada r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych kommissyi sam stanął albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodków prawa używał. które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winnien.

Józef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 7. Sierpnia 1802.
Slaupencki.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem JOO. Franciszkowi Xciu Sapiechy, Karolinie Sołtykowey, Annie Potockiey, Maryannie Puzyninie i Emilii Jelskiey, tudzież Stanisław wi Sołtykowi, niemniey teraźnieyszemu Dobr Kock nabywcy Janowi Meyznerowi, że żydzi Szymsza Rotkowicz w Łosicach w cyrkule Radzyńskim i Belta Rotkowicz w Skrobowiczach w cyrkule Lubelskim u Sądów tych w sprawie o summę 6000 zł pol. i przyznania wł snośći dwoch domow żałobę na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga doprasz ali się.

Gdy zaś te sądy nie maiąc wiadomości. gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. Kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Ur. Fiedorowicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły. z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w 90 dniach sami exceptyią podali albo ieżeli maią iakie swego prawa dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą: gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. Praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 5. Sierpnia 1802.

Gołaszewski.
Brożowski.
Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodn.
Sahaneck.